Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 127 Kraków, niedziela 5 czerwca 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKOW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.6[illegible]

Patrjotyzm cudzym kosztem

Dlaczego lud krakowski miałby być odsunięty od udziału w uroczystości złożenia zwłok Juljusza Słowackiego na Wawelu? Sprawę tę wytoczyliśmy przed dwoma tygodniami, wskazując na okoliczność, że wprost brakiem pietyzmu byłoby niedopuszczenie ludu do pogrzebu poety, który swoje umiłowanie ludu i sprawy ludowej tak płomiennie wyraził:

...lud pójdzie za mną!
Gdy zechce kochać — ja mu dam łabędzie
Głosy, ażeby miłość swoją śpiewał;
Kiedy kląć zechce — przezemnie kląć będzie;
Gdy zechce płonąć — ja będę rozgrzewał;
Ja go powiodę, gdzie Bóg — w bezmiar — wszędzie;
W me kule będzie krew i łzy wylewał.
Moja chorągiew go nigdy nie zdradzi,
W dzień jako słońce, w noc jak żar prowadzi!

Niedopuszczeniem zaś ludu do złożenia hołdu temu wieszczowi byłoby urządzenie jego pogrzebu w dzień powszedni, w dzień pracy. W komitecie organizującym pogrzeb Słowackiego uznały to czynniki rządowe, które przez usta p. wojewody Darowskiego i p. generała Wróblewskiego oświadczyły się za wnioskiem posła Bobrowskiego o przełożenie pogrzebu poety na dzień świąteczny. Ale rzecz utknęła, napotykając na jakiś niewytłomaczony głuchy opór.

W ubiegłą sobotę **sekcja obchodowa komitetu**, obradująca w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Krakowa dr. Schneidra, **jednogłośnie uchwaliła** rezolucję senatora Englischa, wyrażającą pod adresem rządu **życzenie, by uroczysty pogrzeb Słowackiego przełożono z 28 czerwca na dzień świąteczny 29 czerwca.**

Sprawa poszła na ściślejszy komitet wykonawczy, który co poniedziałek obraduje w województwie. W komitecie ściślejszym rzecz postawiono w sposób zgoła nieoczekiwany i najmniej mający sensu. Mianowicie postanowiono wydać **odezwę do pracodawców krakowskich**, ażeby we wtorek 28 czerwca zwolnili robotników od pracy i umożliwili im w ten sposób wzięcie udziału w pogrzebie Słowackiego. Oczywiście, pracodawcy mogą w tym celu robotników zwolnić od pracy na ten dzień, ale też jest to już szczytem ofiarności, jakiej można od nich żądać; nie można bowiem wymagać od nich, żeby za ten dzień robotnikom jeszcze i zapłacili. A więc do ofiarności robotników, do ofiarności klasy najuboższej apelowałaby właściwie taka odezwa, ażeby ponieśli dotkliwą stratę materjalną, jeśli chcą złożyć hołd Słowackiemu. Skład komitetu ściślejszego jest tego rodzaju, że zasiadają w nim przeważnie, niemal wyłącznie, urzędnicy, którzy sami bez żadnej straty pieniężnej mogą na pogrzebie Słowackiego okazać swój patrjotyzm, więc nie mają tego poczucia, że nie uchodzi na drugich, i to najbiedniejszych, nakładać bardzo kosztownego obowiązku patrjotycznego, skoro się samemu równocześnie tensam obowiązek spełnia bez jakichkolwiek kosztów, bez jakiejkolwiek ofiary... Patrjotyzm cudzym kosztem — właśnie przy okazji sprowadzenia zwłok Słowackiego — byłby rzeczą wielce niesmaczną...

Wyczuła to krakowska Rada miejska, która w sprawie powrotu prochów Słowackiego na Ojczyzny łono wogóle wykazała dużo zrozumienia i patrjotyzmu. Jak przed kilku miesiącami, jako pierwsza ze wszystkich reprezentacyj publicznych w kraju, jednogłośnie uchwaliła na wniosek red. Haeckera zwrócić się do rządu o sprowadzenie zwłok Słowackiego do Ojczyzny i pochowanie ich na Wawelu, — podobnie w ubiegły czwartek **rada miasta Krakowa jednogłośnie uchwaliła** rezolucję tegosamego wnioskodawcy, wyrażającą **życzenie, by pogrzeb poety przełożono na dzień świąteczny 29 czerwca celem umożliwienia najszerszym warstwom wzięcia udziału w obchodzie.**

Lud idący za trumną poety — to ziszczenie jego najgorętszych marzeń i najwspanialsza „dekoracja" jego pogrzebu. To powinien zrozumieć komitet organizujący tę uroczystość. Nie wątpimy, że zrozumie to rząd polski.

Czas odnowić przedpłatę na czerwiec

POSEŁ DR HERMAN DIAMAND

Przewrót w pojęciach gospodarczych w Europie

Światową konferencję gospodarczą w Genewie uważam za zdarzenie epokowe, pomimo, że efekt jej nie był zbyt głośny, a może właśnie wielkie perspektywy konferencji uczyniły prasę powściągliwszą.

Konferencja nie była należycie przygotowana, a może nie mogła nią być. Myśli przewodnie zawierały zbyt wiele nowego, by mogły przybrać konkretną formę. Świat czuł, że muszą w warunkach gospodarczych zajść daleko idące zmiany, nie wiedział jednak, jak się do nowych potrzeb zastosować. Stąd jednolita opinja w głównych linjach, a wielkie różnice — w szczegółach.

Konferencja uznała — dał temu najjaśniej wyraz niemiecki delegat Lammers — że ciężki kryzys obecny nie jest spowodowany przez wojnę, że nie jest to kryzys wskutek chwilowo zmniejszonej konsumcji, lecz, że stoimy wobec faktu załamania się panującej metody gospodarczej — systemu kapitalistycznego. I przedstawiał się obraz nadzwyczaj podniecający. Najradykalniejszem było stanowisko przedstawicieli największych, najbardziej nowoczesnych związków wytwórczych, jak wielkie koncerny, trusty itp. One to bardzo przezornie uważały na opinję przedstawicieli robotników i niczego nie podjęły, na co by międzynarodowa grupa robotnicza, stanowiąca na konferencji ściśle zorganizowane ciało, zgodzić się nie mogła była.

Decyzje konferencji jeno formalnie wynikały z uchwał. Decydowali w rzeczywistości kierownicy światowej polityki gospodarczej w porozumieniu z socjalistyczną grupą robotniczą. Stał się więc fakt, oznaczający przewrót w kierownictwie polityki gospodarczej, fakt, którego nikt się nie mógł spodziewać i oznaczający daleko idący przewrót: klasa robotnicza bierze udział w decyzjach, dotyczących wszystkich gałęzi polityki gospodarczej.

Przewrotowa ta zmiana nie jest wynikiem jakichś poglądów, opartych na sprawiedliwości lub filantropji, lecz jest wyrazem bezwzględnej gospodarczej konieczności. Kierownicy gospodarstwa doszli do przekonania, że bez czynnego współdziałania klasy robotniczej i spożywców, gospodarstwo dojdzie do bankructwa. Robotnik, jako objekt i narzędzie pracy musi objąć nową funkcję — współrządzącego. Musi współdecydować o kartelach narodowych i międzynarodowych, o kontroli ich i o przystosowaniu nie do celów osiągnięcia większego zysku, lecz do potrzeb społecznych. Współdecyzji winna ulegać polityka celna, zakazy przywozu i wywozu, — a co najważniejsza w tej chwili — racjonalizacja przemysłu. Nastąpiło porozumienie, że gospodarczo nieodzowna racjonalizacja będzie uzależniona od zgody robotników, od udziału ich w korzyściach, osiągniętych przez racjonalizację, od odszkodowania dla bezrobotnych do czasu, póki racjonalizacja przez obniżenie cen nie powiększy możliwości konsumcji.

Niepodzielne panowanie właścicieli środków produkcji ustępuje miejsca wprowadzeniu do produkcji nowych motywów. Zysk jako motyw schodzi na drugi plan. Wstępują na widownię motywy społeczne; na pierwszym planie produkcja z punktu widzenia potrzeb społeczeństwa.

Źródło tych dążeń — to przeświadczenie dzisiejszych władców przemysłu, że innej drogi niema.

Szerzy się po świecie propaganda uczonych ekonomistów, funkcjonarjuszy wielkich związków szerzących pogląd, że niema innej drogi: albo reformy daleko idące w ustosunkowaniu właścicieli środków produkcji do robotników i spożywców, albo zapadnięcie się gospodarstwa europejskiego.

Od dłuższego czasu zwracamy w „Naprzodzie" uwagę na dysproporcję między rozwojem techniki i organizacji wytwórczej z jednej strony, a zdolnością konsumcyjną z drugiej strony. Nierównomierność tych rozwojów stanowi kryzys światowy kapitalistycznej gospodarki.

Dążenia do usunięcia tego kryzysu wprowadzają do produkcji element społeczny o silnej tendencji rozwojowej, prowadzący do możliwości stworzenia nierozerwalnych związków pomiędzy produkcją a konsumcją, do decydującego stanowiska zapotrzebowania w polityce gospodarczej. Sprawy te nie mogą być rozstrzygane na jednym zjeździe międzynarodowym.

Nie było ani jednej delegacji, do której nie należałby socjalista, będący w zupełnej niezależności od swej państwowej reprezentacji. Jugosławja nie wysłała socjalisty na konferencję, ale uczyniła to następnie na kategoryczne żądanie prezydjum. Socjaliści dostali miejsca we wszystkich prezydjach i ciałach zjazdowych. Symbol zupełnego równouprawnienia znalazł na konferencji wyraz zupełny.

Usłyszałem wątpliwości co do walki klas w kształtującym się nowym ustroju. Jestem zdania, że nowy ten ustrój jest właśnie produktem walki klas i że jest on nowym, dogodniejszym terenem dla tej walki. Szybkość rozwoju jest zależna od walki klasowej i gotowości bojowej klasy robotniczej, a rozwój prowadzi do bezklasowości, do socjalizmu.

W X rocznicę utworzenia wojsk polskich we Francji

Wspominaliśmy już o tem, że w Pradze czeskiej wychodzi żywo redagowany tygodnik w języku francuskim (l'Europe Centrale), mający na celu informowanie zagranicy nietylko o sprawach czeskich, lecz i o sąsiadujących z Czechami krajach. Ostatni numer tego tygodnika przynosi między innemi nieco wspomnień, dotyczących 10-lecia powstania wojsk polskich we Francji, prostując mimowoli niektóre przechwałki endeckie. Otóż pisze on:

Dziesięć lat temu — 4 czerwca 1917 p. Aleksander Ribot, prezydent Rady ministrów i minister spraw zagranicznych, oraz p. Painleve, minister wojny, przedłożyli prezydentowi republiki francuskiej (którym był wówczas p. Rajmund Poincare) dekret, stypulujący, — że „stworzona została we Francji na czas trwania wojny autonomiczna armja polska". W owej epoce nie było jeszcze we Francji żadnego polskiego organizmu politycznego, dostatecznie reprezentatywnego, aby podjąć podobną decyzję. Inicjatywa została więc podjęta przez osobistości nie znamienne. Pan Wacław Gąsiorowski, pisarz polski drugiego rzędu, przebywający wówczas w Paryżu, porozumiał się w warunkach dotąd mało jeszcze oświetlonych z pewnym panem, Adamem Mokiejewskim. — Ten ostatni był funkcjonarjuszem rosyjskim, kompletnie nieznanym w Polsce, ale bliskim przyjacielem pułkownika hr. Ignatjewa, wojskowego attache rosyjskiego w Paryżu. Nagła troska o wojskie polskie — tego oficera carskiego miała w sobie coś nieoczekiwanego".

Pismo przez nas tu uwzględniane słusznie podnosi dalej, że, ażeby owa tworząca się armja mogła była mieć cechy autonomiczności, trzeba było, ażeby formowała się pod auspicjami jakiegoś zbiorowego ciała polskiego. Takim stał się utworzony w Lozannie w sierpniu 1917 r. Komitet Narodowy z Romanem Dmowskim na czele, który się zainstalował w Paryżu. Z tym Komitetem rząd francuski zawarł był umowę w dniu 20 marca 1918 roku. — Chociaż nową formacją zajęli się wojskowi francuscy (gen.: Archinard, Vidalon), rząd francuski chciał mieć jednak jakiegoś polskiego szefa. Zwrócono się nawet z propozycją do Dmowskiego, aby objął komendę.

„L'Europe Centrale" pisze o tem:

Było to 15 lipca 1918 roku w Szampanji po wręczeniu sztandaru I pułkowi polskiemu. Generał de Maistre, dowódca armji centrum, — rzekł do p. Dmowskiego: Wciąż brak nam generała polskiego. Czemużby pan nie objął komendy nad armią polską?

— Ależ ja nigdy nie byłem żołnierzem!

— Mniejsza o to! Damy panu tęgiego szefa sztabu.

— W każdym razie byłbym śmieszny w mundurze, a śmieszność zabija w Polsce tak, jak i we Francji.

Pan Dmowski nie uważa, że istnieją i mniejsze śmieszności, których należałoby unikać: te wszystkie tytuły „oboźnych", które on nadaje swoim zwolennikom.

Ale przejdźmy do sensacyjnego finału, którym organ czesko-francuski zamyka wspomnienia z doby powstawania armji polskiej we Francji.

P. Clemenceau — pisze — z czyjego rozkazu generał de Maistre wybadywał Dmowskiego, **zdecydował się wówczas przygotować i zrealizować ucieczkę Józefa Piłsudskiego, — internowanego przez Niemców w Magdeburgu.** Rozkazy zostały wydane. Specjalni emisarjusze znajdowali się już w Szwajcarji — gdy generał Józef Haller wylądował we Francji.

Reszta sprowadza się do tego, że dnia 4 października 1918 roku Komitet Narodowy zamianował Józefa Hallera naczelnym dowódcą, a rządy aljantów zaaprobowały tę nominację.

Następstwa polityki p. Niezabytowskiego

Gdy ogłoszono, że w kwietniu br. sprowadziliśmy zagraniczną pszenicę za 30 miljonów zł., wywołało to olbrzymie wrażenie. Rachunek był prosty: jeżeli przez cztery miesiące do nowych zbiorów tj. do końca sierpnia będziemy sprowadzać w temsamem tempie, da to za 5 miesięcy okrągło 150 miljonów zł. i o tę sumę pogorszy się nasz bilans handlowy.

Rzeczywistość jednak okazała się jeszcze gorszą. Oto w ciągu jednej dekady tj. jednej trzeciej części maja sprowadziliśmy *22400* ton pszenicy, a poza tem 19.000 ton innych zbóż chlebowych. 22.400 ton pszenicy, licząc po 56 zł. za cetnar metryczny, daje okrągło 12'5 miljonów zł., a więc za cały miesiąc okrągło 37'5 milj. zł. Jeżeli do tego dodamy wartość sprowadzonego żyta, otrzymamy conajmniej 50 miljonów zł. wydanych w jednym miesiącu na zboże zagraniczne.

Można przyjąć jako pewnik, że na tej ilości się nie skończy. Teraz bądź co bądź pojawiają się jeszcze na targu resztki krajowych zapasów, wydobywane ze schowków dla skorzystania z wysokich cen. W miarę zbliżania się do żniw te resztki zmaleją do całkiem nieznacznych rozmiarów, zaś podczas żniw dowozy zupełnie ustaną. A że ludzie przecież będą musieli w dalszym ciągu jeść, okaże się konieczność sprowadzania coraz większych ilości zboża, a wtedy łatwo można wyliczyć, ile naszych pieniędzy względnie towarów będzie musiało pójść za granicę.

Takie są skutki wolnej ręki, jaką rząd dał p. ministrowi rolnictwa do prowadzenia polityki zbożowej. Obecne otrzeźwienie, które wyraża się w pogłoskach o dymisji p. Niezabytowskiego, jest po niewczasie. Dymisja ta nie zwróci nam wywiezionego zboża, a satysfakcja z niej nie zmniejszy zapotrzebowania na chleb.

W kołach rządowych ten stan rzeczy wywołał zaniepokojenie, którego wyrazem jest projekt organu rządowego przywrócenia — choćby w łagodnej formie — ministerstwa aprowizacji. Trzeba było coś podobnego tj. państwową gospodarkę zbożem zaprowadzić wtedy, kiedy mieliśmy zboże; teraz gospodarowanie zbożem sprowadzanem wywoła tylko ten skutek, że będzie ono — jeszcze droższe. Sam jednak fakt lansowania takiej propozycji wskazuje, że rząd czuje niebezpieczeństwo. Nie zasłoni tego faktu udany optymizm p. ministra przemysłu i handlu, który jest całkiem spokojny o przyszłość naszego bilansu handlowego. Zdaje się, że po zaznajomieniu się z ilością sprowadzonego w ciągu całego maja zboża ostudzi się ten optymizm.

Przypominają się nam przełomowe tygodnie lipca—sierpnia 1925, kiedy złoty się załamał. Wówczas p. Wład. Grabski nie stracił fantazji i oświadczył, że nic się nie stało, bo — mamy rezerwę w dobrych zbiorach, które nam dadzą miljard zł. nadwyżki we wpływach. Jak wiedy te nadzieje rozbiły się o fakt średniego tylko urodzaju, tak i obecnie nadzieje na najbliższe zbiory mogą się okazać złudne wobec tego, że nie zapowiadają się nawet przeciętne.

Poco jednak brać w rachubę przyszłość, kiedy teraźniejszość jest już dość smutną. Pracujemy coraz lepiej tj. z coraz większą ilością rąk w przemyśle, wywozimy nie nadmiar ale własne skromne zapotrzebowanie i to na to, aby uzyskanemi stąd pieniądzmi kupować zboże na wyżywienie. Dobrą okazała się polityka p. Niezabytowskiego dla rolników, ale i nie dla nich wszystkich, bo średni i mali cierpią wkutek drożyzny taksamo jak ludność miejska. Garstka na wywozie się obłowiła, a ogół za to teraz musi płacić — oto skutki polityki nieskrępowanej p. Niezabytowskiego.

W niedzielę 12 czerwca o godz. 11 przedpoł. odbędzie się staraniem PPS w teatrze miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie

Uroczysta Akademja

ku czci

Juljusza Słowackiego

Bilety wcześniej do nabycia w biurze OKR PPS, ul. Dunajewskiego 5 II. p.

Wiadomości polityczne

„NADZÓR" NAD PRASĄ

W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do prawa prasowego. Na mocy tego rozporządzenia, które wchodzi w życie dnia 8 bm., właściwemi władzami administracyjnemi I instancji w rozumieniu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowem w miastach, wydzielonych z powiatów, są: a) w m. st. Warszawie, Łodzi i Wilnie. — komisarze rządu; b) w Krakowie, Lwowie, Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielsku — dyrektorowie policji; c) w Poznaniu, Bydgoszczy, Gnieźnie, Inowrocławiu, Toruniu i Grudziądzu — prezydenci miast.

NADRENJA NIE BĘDZIE OPRÓŻNIONA

„Vorwärts" w depeszy z Paryża stwierdza bezpodstawność widoków na uzyskanie ewakuacji Nadrenji i dodaje do tego komentarz redakcyjny, w którym przypomina, że już kongres stowarzyszeń przyjaciół Ligi narodów wykazał, że nadzieje na wcześniejszą ewakuację Nadrenji są minimalne. Rezolucja, którą kongres w tej sprawie powziął, unikała wyraźnego wymienienia sprawy nadreńskiej i ograniczyła się do niewyraźnego wspomnienia o zagadnieniach nierozstrzygniętych. Pismo stwierdza, że Anglja stała się teraz wyraźnym przeciwnikiem wcześniejszej ewakuacji i stara się osłabić wszystkie prądy we Francji, które wypowiadają się za wcześniejszą ewakuacją. Jest to skutek zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglją a sowietami. Anglja bowiem chce zatrzymać swe wojska w Nadrenji, aby móc wywierać nacisk na Niemcy.

PARLAMENT FRANCUSKI NIE WYDAJE SĄDOM POSŁÓW — KOMUNISTÓW

Komisja Izby deputowanych, powołana do rozpatrzenia wniosku, domagającego się upoważnienia do wszczęcia dochodzenia przeciwko deputowanym komunistycznym Vaillat Couturier, Duclos, Clamamus i Doriotowi, odrzuciła wniosek w stosunku do trzech pierwszych, natomiast postanowiła powziąć decyzję co do Doriota dopiero po przesłuchaniu zainteresowanych osób.

PRZESILENIE W RUMUNJI

„Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu, że gabinet Averescu jeszcze nie ustąpił, dymisji oczekują w dniu jutrzejszym. Wedle miarodajnych informacyj, stworzy Bratianu nowy gabinet. Podobno porozumiał się on już z chłopską partją narodową co do wstąpienia jej do rządu.

ZMIANA POLITYKI ZAGRANICZNEJ JUGOSŁAWJI

„Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Belgradu, że po powrocie króla do stolicy odbędzie się rada koronna, na której omawiane będą różne sprawy z dziedziny polityki zagranicznej. Zdaniem pisma, zanosi się na likwidację orjentacji sowieckiej w Jugosławji i na znaczne zbliżenie się do Francji i Anglji. Nowy ten kurs polityki zagranicznej nie pozostanie bez wpływu na politykę wewnętrzną Jugosławji.

Ruch spółdzielczy

„SPOŁEM"

Ostatnie numery dwutygodnika „Społem" (organ Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej) zawierają sporo ciekawych materjałów. Zwłaszcza interesujący jest nr. 8, zawierający artykuły omawiające zagadnienia ruchu budowlanego, a mianowicie: Wytyczne organizacji spółdzielni mieszkaniowej i budowlano-mieszkaniowej — St. Tołwińskiego; Podstawy terenowe rozwoju spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego — tow. T. Toeplitza; Podstawy finansowe budownictwa spółdzielczego — tow. sen. Siedleckiego.

Ze względu na bezpośrednią łączność ruchu spółdzielczego z ogólnym ruchem robotniczym wskazane jest, aby robotniczy działacze w związkach zawodowych i innych organizacjach bliżej zaznajamiali się z zagadnieniami spółdzielczemi przez czytanie „Społem". Redakcja „Społem" informuje, że dla instytucyj robotniczych prenumeratę obniża do połowy, to znaczy do 12 złotych rocznie.

O budowę małych mieszkań w Krakowie

Na posiedzeniu rady miasta Krakowa w dniu 2 bm. r. m. tow. dr. Muller wskazał, że ustawa z 29 kwietnia 1925 roku o rozbudowie miast straciła moc 9 maja br. i że wskutek tego komitet rozbudowy miasta Krakowa przestał funkcjonować. W ostatnim czasie pożyczki z funduszu rozbudowy miast — w Krakowie — spadły do minimum, gdyż na skutek zarządzenia władz centralnych pożyczki mogą być przyznane tylko na dokończenie budowli, które już poprzednio były finansowane z funduszu rozbudowy miast. Ponieważ jednak w Krakowie takie budowle są przeważnie wykończone i zamieszkałe, przeto niema komu udzielić pożyczek!

Dnia 9 maja br. ogłoszono w dzienniku ustaw Nr. 41, poz. 372 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast, które w art. 3 postanawia, że powołanie komitetu rozbudowy odbędzie się według zasad, które bliżej określi rozporządzenie wykonawcze. — Tymczasem dotąd nie pojawiło się to rozporządzenie wykonawcze.

Dlatego też r. m. tow. dr. Muller postawił następujący wniosek, który rada miejska uchwaliła:

Wzywa się pana Prezydenta 1) do przedłożenia Radzie miejskiej sprawozdania o ruchu budowlanym za lata 1925, 1926 i 1927 ze szczególnym uwzględnieniem budowli mieszkaniowych, wykonanych przy pomocy pożyczek z funduszu rozbudowy miast (ilość domów, mieszkań, pokoi i t. d.); 2) do interwenjowania u Rządu w Warszawie w sprawie bezzwłocznego wydania rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast; 3) do interwenjowania u Rządu w Warszawie w sprawie przyznania kredytów na pożyczki celem budowy domów o małych mieszkaniach dla sfer robotniczych i urzędniczych w Krakowie.

SENATOR STANISŁAW POSNER

Z działalności humanitarnej Ligi Narodów

Opieka nad kobietą

Sprawozdanie z sesji komisji doradczej przy Lidze Narodów, wygłoszone w Radjo w dniu 1 czerwca 1927

(Dokończenie)

Na sesji tegorocznej prócz raportu ekspertów, którego zbadanie zajęło trzy dni całe, t. zn. sześć kolejnych posiedzeń, wysłuchano referatów bardzo ciekawych na kilka pierwszorzędnej wagi tematów i tak, w przedmiocie usuwania zagranicę kraju prostytutek zagranicznych został przedstawiony raport przez przedstawiciela Polski. Należy przypomnieć warunki, w których kwestja ta stała się przedmiotem narad w komisji, mianowicie kraje Południowej Ameryki są terenem w bardzo wysokim stopniu przyciągającym imigrację prostytutek obcych krajów. Niedawno wydana książka Alberta Londres'a daje pod tym względem decydujące zgoła wyjaśnienie. Kiedy delegaci polscy w Lidze narodów zastanawiali się nad sposobami, jak ukrócić handel kobietami, przyszli do przekonania, że jednym z najskuteczniejszych sposobów będzie niedopuszczanie prostytutek cudzoziemskich do domów publicznych Ameryki południowej. Jak uczynić, ażeby nie dopuścić do podróży tak dalekiej i tak kosztownej, jeżeli prostytutka cudzoziemska nie będzie mogła przebywać w domu publicznym Ameryki południowej handlarzowi nie będzie się wcale opłacało przedsiębrać dalekiej i kosztownej podróży, gdyż będzie ryzykował, że towar jego nie będzie mógł nawet wylądować. Wniosek ten został przez Zgromadzenie Ligi narodów przyjęty i od kilku lat nie przestaje schodzić z porządku dziennego Komisji Doradczej. Jednocześnie urodziła się kwestja humanitarnej natury: co uczynić z prostytutkami, które jako cudzoziemki będą usuwane z domów publicznych i wracać będą do miejsca urodzenia? Wreszcie po kilku latach deliberacji powierzono raport ogólny w tej kwestji delegatowi Polski. Raport jego wychodził z założenia, że wiele krajów specjalnie zainteresowanych w tej sprawie (w szczególności kraje Południowej Ameryki) nie nadesłały żadnej zgoła odpowiedzi na kwestjonarjusze Ligi narodów. Proponował tedy uzupełnić materjał dowodowy, a dyskusję samą odłożyć do jednej z przyszłych sesji. Po długiej dyskusji wniosek ten został przyjęty.

Druga ważna kwestja nie zajęła w tym roku wiele czasu. Mówię o udziale kobiet w służbie policyjnej. I ta kwestja od lat kilku nie przestaje zajmować Komisji Doradczej. Coraz więcej państw zaprowadza brygady kobiece w ogólnej organizacji policji. Oddają one w Ameryce i w Anglji bardzo poważne usługi. Mamy i w Polsce policjantki i te również w służbie wewnętrznej urzędów policyjnych oddają wielkie usługi. Niektóre kraje zachowywały się opornie wobec tej kwestji i tak delegaci francuscy dowodzili na poprzednich sesjach Komisji, że we Francji policja kobieca może tylko śmiech budzić i obniży autorytet policji w oczach mas. Tymczasem w roku bieżącym p. Avril de Sainte Croix zakomunikowała Komisji, że obecny prefekt policji i rada miasta Paryża odnoszą się z pełnem zainteresowaniem do tej sprawy, uznają pożytek kobiet w policji. Delegatka wielkich organizacyj kobiecych dowodziła, że reforma tej instytucji we Francji jest tylko kwestją bardzo krótkiego czasu.

W sprawie propagandy wygłosił w imieniu podkomitetu, złożonego z przedstawicielki Stanów Zjednoczonych p. Grace Abbott i delegata hiszpańskiego Don Pedro Sangro, referat ogólny — przedstawiciel Polski. Wskazał na metody i na trudności propagandy. Mówił o metodach i sposobach, a mianowicie o literaturze, dziennikarstwie, kinematografie i radju. Dowodził, że propagandą mogą zajmować się tylko ludzie wielkiego talentu. Bylejacy literaci, bylejacy dziennikarze, bylejacy wywoływacze filmu nie przyniosą pożytku, przyniosą raczej szkodę.

Walka z alkoholizmem była również przedmiotem rozważań. Wniosek, dotyczący tej walki, jest także wnioskiem polskim, złożonym Komisji przed kilku laty. Wniosek ten był przedmiotem badania w Biurze Międzynarodowym dla walki z alkoholizmem w Lozannie. Zajmowała się nim i Rada Ligi i Zgromadzenie Ligi. W toku ostatniego VIII Zgromadzenia trzy państwa, Finlandja, Polska, Szwecja złożyły wniosek żądający, aby sprawą alkoholizmu zajęła się Liga narodów jako taka. Zgromadzenie wniosek przyjęło i odesłało go do późniejszej sesji. Sprawą tą zajęli się i eksperci w raporcie, o którym mowa była wyżej. Eksperci stwierdzili oczywisty, nie ulegający wątpliwości związek alkoholu z handlem kobietami i reglamentacją prostytucji. Delegatowi Polski składano w roku bieżącym życzenia, że jego pogląd co do którego wielu kolegów wyrażało w poprzednich latach powątpiewanie, znalazł wymowną obronę w osobach ekspertów międzynarodowych, którzy sąd swój oparli na obserwacji bezpośredniej życia w różnych krajach. Na wniosek delegata hiszpańskiego wyrazy uznania podyktował do protokółu przewodniczący, delegat francuski ambasador Regnault.

W rubryce wniosków różnych przeszedł wniosek hiszpański o konieczności zajęcia się losem kobiet, wychodzącym na wolność z więzień. Zdarza się, iż kobiety takie z nędzy i bez widoków pracy padają ofiarą czyhających na nie sutenerów. Sprawa ta wejdzie na porządek dzienny przyszłej sesji.

Jak widzimy zakres pracy Komisji Doradczej jest bardzo obszerny. Ideałem jej jest oczywiście, aby jej uchwały, przedyskutowane w ciągu długich bardzo, często namiętnych, sporów, zatwierdzone przez Radę i przez Zgromadzenie Ligi narodów, znalazły swój wyraz w ustawodawstwach poszczególnych krajów, do Ligi narodów należących. Pod wpływem tych uchwał poszczególne państwa poddają reformie swoje kodeksy karne, niekiedy bardzo stare, należące do okresu pod względem kulturalnym zgoła różnym od czasu, w którym żyjemy. Na ziemiach polskich obowiązują 4 różne kodeksy karne, w liczbie tych kodeksów jest jeden, austrjacki, który w Małopolsce obwiązuje od r. 1803, w małym tylko stopniu zrewidowany w r. 1852. To też ministerstwo sprawiedliwości podjęło rewizję rozdziałów kodeksów karnych, na ziemiach polskich obowiązujących, pod kątem widzenia zasad, uchwalonych w Konwencji Międzynarodowej 1921 r. Życzyć trzeba, ażeby praca ta możliwie jak najprędzej ukończona została. Ale zarówno w zamierzeniach ustawodawczych, jak i w całości usiłowań swoich, Komisja Doradcza opierać się musi na jednej potężnej sile, którą jest opinja publiczna. Dlatego właśnie członkami Komisji Doradczej są przedstawiciele i przedstawicielki organizacji międzynarodowych, opiekujących się kobietą i młodą dziewczyną. Dlatego na sesjach swoich Komisja Doradcza mówi co roku o propagandzie, dlatego wygłasza tysiące odczytów, ogłasza tysiące broszur, czasopism w różnych językach świata. Komisja Doradcza wie, że bez opinji publicznej wszystkie jej usiłowania pozostaną próżne, daremne, nie będą niczem więcej, jak pisaniem widłami po wodzie. Dlatego Komisja Doradcza przy pomocy towarzystw, organizujących opiekę nad kobietą, szukającą pracy, organizujących domy schronień i przytułki dla kobiet upadłych, organizujących wszędzie misje dworcowe, — organizuje w całym świecie opinję publiczną, budzi i organizuje sumienie publiczne.

I w Polsce istnieje Komitet dla walki z handlem kobietami i dziećmi, istnieją towarzystwa ochrony kobiet, istnieją misje dworcowe; od naszej opinji publicznej zależy, aby instytucje te rozwijały się pomyślnie i ażeby błogosławioną pracę swoją były w możności wykonywać. Praca ta wymaga wielkich środków, przedewszystkiem praca zapobiegawcza, ta bowiem jest najważniejsza, pośrednictwo pracy, warsztaty zarobkowe, hotele dla przejezdnych samotnych kobiet, misje dworcowe, które działać powinny wszędzie, gdzie samotna, szukająca pracy, kobieta wystawiona jest na niebezpieczeństwo. Społeczeństwo w całości swojej bez różnicy klas i wyznań powinno współdziałać usiłowaniom zacnych kobiet, które siły swoje tej pracy ratowniczej poświęcają. Powinno zrozumieć, że chodzi tutaj o zdrowie fizyczne i moralne społeczności polskiej, o zdrowie fizyczne i moralne przyszłych pokoleń, o godność i dostojeństwo moralne kobiety polskiej i dziewczyny polskiej. Wszystkie klasy społeczne są jednakowo zainteresowane w tej akcji ratowniczej; plaga handlu kobietami uderza nietylko najbiedniejsze masy społeczne, uderza i najbogatsze. I tylko zbożny wysiłek tych, co dają pracę swoją i tych, co dają środki, może sprawić, że skutki tej plagi będą ograniczone, jeżeli nie zupełnie usunięte.

Omówiliśmy dotychczas jedną tylko część działalności Komisji Doradczej przy Lidze narodów. Pozostaje druga, a mianowicie: opieka nad dzieckiem — olbrzymi i jakże piękny dział pracy człowieka uspołecznionego. O tym dziale pracy powiemy kiedyindziej i miejmy nadzieję, że zainteresuje on równie jak odczyt dzisiejszy najszersze warstwy społeczeństwa polskiego.

Ruch kolejarski

ŻYWIEC. Dnia 22 maja odbyło się zgromadzenie ogólne pracowników kolejowych, zwołane przez miejscowy zarząd ZZK. Referował przewodniczący ZO ZZK z Krakowa kol. Chudzik, zdając jednocześnie sprawozdanie z działalności Związku. Zebrani po dyskusji uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko próbom komercjalizacji kolei, pozatem domagali się zrealizowania wniosków ekonomicznych. Zebranie było dość liczne, jak na miejscowe stosunki.

STRÓŻE. Dnia 29 maja zwołało Koło miejscowe ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych. Przewodniczył kol. Pleń, sekretarzował kol. Kroguiski. Kol. Wilkoń, członek ZO ZZK z Krakowa w obszernym referacie omówił sprawę komercjalizacji kolei i postulaty ekonomiczne kolejarzy. Zebrani po szerszej dyskusji uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko komercjalizacji kolei i wyrazili pełne votum ufności organom Związku za akcję obrony kolejarzy.

Pierwszy Ogólnokrajowy Zlot Młodzieży Robotniczej i Dzień Sportu Robotniczego 5 i 6 czerwca w Warszawie

Przegląd prasy

Artykuł Gustawa Daniłowskiego. — Maj Piłsudskiego, czy listopad Witosa. — Rozsądne namawianie Sejmu do samobójstwa i nierozsądne nadzieje wstecznictwa. — Daremne żale, próżny trud.

W „Epoce" zamieścił Gustaw Daniłowski artykuł wstępny, zatytułowany „Przeciwko recydywie". W artykule tym demaskuje on podjazdową walkę, prowadzoną przez p. Strońskiego przeciw rządowi marszałka Piłsudskiego, poczem tak pisze dalej:

> Bardziej otwarcie wystąpiła PPS. Rezolucja jej rady naczelnej w stosunku do rządu kończy się słowami: „Opozycja staje się zasadą wszystkich organów partyjnych i jej poszczególnych członków" .Ponieważ zawsze i w ostatnich wyborach angażowałem swe nazwisko w poczynaniach PPS, czuję się w obowiązku oświadczyć, że rezolucji tej nie uznaję dla siebie za obowiązującą. Rozumiem, że można krytykować i przeciwstawiać się pewnym zarządzeniom ministrów. Sam wystąpiłem dość ostro w sprawie towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, cała prasa atakowała projekty licznikowe, ale opozycja jako zasada jest mojem zdaniem ogromnym błędem, jest ona równoznaczna z dążeniem do obalenia obecnego rządu. Czy PPS przypuszcza, że następca będzie rząd włościańsko-robotniczy, napewno nie; następstwem będzie dawny chaos, paromiesięczne klecone gabinety, rozstrój w administracji, słowem stan, który tak obrzydł wszystkim, że społeczeństwo zaczęło tracić zaufanie do rządów parlamentarnych i żywić awersję do Sejmu, o którego powagę PPS tak bardzo chodzi. Uchwała rady naczelnej wywoła niewątpliwie jubel w stronnictwach prawicowych i wznieci otuchę, że nawrót do stosunków z przed roku staje się możliwy.

Znakomity powieściopisarz mylnie interpretuje uchwałę Rady Naczelnej PPS. Chyba PPS absolutnie posądzić nie można o tęsknotę do „recydywy" chjeno-piastowej, do powrotu rządu Witosa, a tem mniej o jakiekolwiek działanie, któreby miało na celu oddanie władzy w państwie reakcyjnym elementom, obalonym przez przewrót majowy.

Doskonale rozumie to inny organ sanacji, „Dziennik Lwowski", który trafnie zauważa:

> Na „praworządność" obwiepolską PPS w każdym razie nie pójdzie, a mając do wyboru maj Piłsudskiego i listopad Witosa i dziś jeszcze poszłaby tak, jak przed rokiem.

Należy zaznaczyć, że fałszywą jest informacja „Kurjera Codziennego", jakoby p. Daniłowski był obecnie członkiem PPS.

* * *

Lwowska „Gazeta Poranna" doradza Sejmowi samobójstwo, przewidując, iż w zatargu między rządem a Sejmem

> ...Sejm ustąpi raz jeszcze, tem skwapliwiej, że prócz demonstracyjnych wniosków i objekcyj na żaden pozytywny akt pracy dziś bardziej niż kiedykolwiek zdobyć się nie może. Jedyne, co może mu się udać, to stworzenie dostatecznej większości do rozwiązania się. Uchwała taka jednak, choć dla rządu może i niewygodna, byłaby jedyną konsekwentną likwidacją stosunku politycznie niezdrowego i szkodliwego dla obu stron. Dlatego odwagi do powzięcia takiej uchwały szczerze życzymy Sejmowi.

Nie wiemy, czy Sejm zechce skończyć nareszcie swój żywot. Chjena niedwuznacznie oświadcza raz po raz, iż ten Sejm musi jeszcze „naprawić" ordynację wyborczą. „Czas" dogryza wprawdzie endekom, ale w tym postulacie jest z nimi zgodny i znowu powtarza swoje „ceterum censeo": **trzeba zmienić ordynację wyborczą.** Kto ma to zrobić? Rząd, a zwłaszcza marszałek Piłsudski,

> ..indywidualność tak potężna i z autorytetem tak głęboko w społeczeństwie ugruntowanym. Rząd posiada środki i sposoby, aby tego dzieła dokonać — on też wyłącznie rozporządza materjałem statystycznym, niezbędnym dla dokładnego opracowania odnośnego projektu, — co się zaś tyczy linij zasadniczych reformy — **znajdzie niewątpliwie niezawisłych statystów i uczonych, którzy mu w tej mierze chętnie służyć będą radą i pomocą.** Tylko — jak mówi poeta — trzeba umieć chcieć..

Ci skorzy do usług „niezawiśli statyści i uczeni" — to niedobitki stańczyków, nieświeżanie i t. p. — Rząd byłby szalony, gdyby skorzystał z ich oferty. Panowie ci muszą wybić sob'e z głowy raz na zawsze pomysły sfałszowania demokratycznych praw ludności. Parlament oparty na niedemokratycznych podstawach znajdzie w ludności wroga, a rząd, któryby odważył się przyłożyć rękę do odebrania krajowi równego i powszechnego prawa wyborczego, zgrzeszy ciężko wobec przyszłości kraju. Niechaj endecy, chadecy i konserwatyści kołyszą się słodką nadzieją wydarcia ludowi jego praw — **klasa pracująca stanie murem przeciw tym szalonym zamiarom.** Lud okupił swe prawa krwią swych najlepszych synów — i na straży swych praw stać będzie nieugięcie. Na ten temat odrzucamy wszelkie dyskusje!

Skoro zaś „Czas" sięga do skarbnicy poezji, to i my zaczerpniemy z niej wskazania bardzo pouczające dla ludzi, którym wydaje się, że można cofnąć wstecz rozwój dziejowy:

> **Daremne żale, próżny trud,**
> **Bezsilne złorzeczenia!**
> **Przeżytych kształtów żaden cud**
> **Nie wróci do istnienia!**

Przed sprowadzeniem zwłok Słowackiego

POPULARNA BROSZURA O JULJUSZU SŁOWACKIM

W najbliższych dniach wyjdzie z druku **popularna broszura Emila Haeckera o Juljuszu Słowackim.** Broszura ta, przeznaczona dla najszerszych warstw, wyjaśniająca im twórczość i znaczenie tego poety, kosztować będzie **tylko 10 groszy.**

OBCHÓD W WARSZAWIE

Warszawski komitet wykonawczy uczczenia powracających do Ojczyzny prochów Juljusza Słowackiego ukończył już przedwstępne prace.

Sekcja techniczna komitetu, działająca pod przewodnictwem p. komisarza Jaroszewicza, opracowała wszystkie szczegóły podróży zarówno okrętu „Wilja" jak i statku „Mickiewicz", na którym zwłoki przybędą do Warszawy; taż sekcja ustala organizację pochodu żałobnego, udziału delegacji itd.

Artystyczna strona uroczystości jest przedmiotem prac sekcji muzycznej pod kierunkiem p. Karola Szymanowskiego i plastycznej, której przewodniczy p. Tichy; do nich należą wszystkie produkcje muzyczne, dekoracja statku, katafalków i na wielką skalę zakrojone budowle dekoracyjne na drodze pochodu w Warszawie.

Sekcji teatralnej przewodniczy p. Krzywoszewski; wszystkie teatry dramatyczne warszawskie zgłosiły przez swych reprezentantów w sekcji wystawienie utworów Słowackiego — prawdopodobnie „Księcia Niezłomnego" i „Złotej czaszki" w teatrach miejskich i „Samuela Zborowskiego" w teatrze Polskim.

Wydane będą przez Komitet 3 popularne broszury i portret Słowackiego — tem znów zajmuje się specjalna komisja pod przewodnictwem prezesa Komitetu p. Zenona Przesmyckiego.

UROCZYSTOŚCI WE LWOWIE

Lwowski komitet obchodu ku czci Słowackiego, łącznie z komitetem budowy pomnika wielkiego poety, uchwalił program uroczystości, które rozpoczną się w dniu 16 bm. otwarciem wystawy pamiątek po poecie. W dniu tym odbędzie się uroczysty wieczór, urządzony staraniem komitetu akademickiego. W niedzielę 19 bm. w południe odbędzie się akademja w sali ratuszowej. W dniu pogrzebu poety odprawione będzie uroczyste nabożeństwo pontyfikalne w kościele katedralnym. W hołdzie dla Słowackiego Teatr Miejski odegra „Księdza Marka". Premjera tej tragedji odbędzie się w dniu 28, w dniu 29 czerwca Towarzystwo teatralne i chóry włościańskie dadzą przedstawienie szeregu wyjątków z dzieł scenicznych Słowackiego. Komitet budowy pomnika Słowackiego we Lwowie przygotowuje 50 tysięcy nalepek z datą 29 czerwca 1927 r. oraz wydaje szereg popularnych broszur o Słowackim, dochód ze sprzedaży których przeznaczony jest na powiększenie funduszu budowy pomnika.

OBCHÓD W KRAKOWIE

Z Komitetu Sprowadzenia Zwłok Słowackiego komunikują nam: Komitet Sprowadzenia Zwłok Słowackiego zwraca się do wszelkich **chórów, związków śpiewackich, muzyk itp.,** aby, o ile zechcą wziąć czynny udział w uroczystościach **porozumiały się co do programu i utworów** z przew. Sekcji Muzycznej Komitetu dyrektorem **Barabaszem (Kraków, Konserwatorjum Muzyczne Stary Teatr).** Szybkie porozumienie jest konieczne, ze względu na zamiar stworzenia wielkich chórów, które witać będą zwłoki w ul. Lubicz koło pomnika grunwaldzkiego, pod Barbakanem, na Rynku, na stopniach kościoła św. Anny i w Zamku Królewskim. Równocześnie musi się uzgodnić utwory orkiestralne i rozmieszczenie orkiestr w pochodzie.

Korporacje, instytucje itp. pragnące wziąć udział w pochodzie winny **najdalej do 15 czerwca zgłosić się w biurze sekcji obchodowej (Kraków, Magistrat II p., radca Laberschek),** podając dokładnie liczbę osób, wieńców, względnie emblematów, które po uroczystościach złożone by były w oddziale muzeum pamiątek pogrzebu Słowackiego.

Wczoraj **ukazały się pierwsze odbitki nalepek, illuminacyjnych, projektowanych przez prof. Mehoffera.** Na ciemno-błękitnem tle zasianem złotemi gwiazdami i białemi błędnemi ognikami widnieje medaljon Słowackiego, okolony subtelnym wień cem krepowym. U góry i u dołu znajdują się odpowiednie napisy. Wysoki artyzm całości zapewnia nalepce wartość sięgającą poza dnie uroczystości. W sprawie nabywania ich należy przesyłać zgłoszenia pod adresem p. dyr. Józefa Wiśniowskiego Kraków, aleja Słowackiego 7 I. p.

Jedna z największych trosk Komitetu jest **pomieszczenie delegacyj i gości,** oraz wycieczek młodzieży. Ta sprawa pozostaje pod opieką komendanta miasta płk. Kostrzewskiego, płk. Augustyna, Malczewskiego, Szpaczyńskiego, dra Musila, Beresa, Rittermana, Gertlera i in., którzy nietylko starają się zapewnić pomieszczenie zgłoszonym uczestnikom, ale organizują lotnych informatorów w węzłowych punktach kolejowych i w samych pociągach, aby biuro informacyjne na dworcu krakowskim miało ułatwione zadanie w dniach zjazdu. Komitet zamierza zorganizować **kuchnie polowe** w pewnych punktach miasta, gdzie **za niską opłatą będzie wydawać się obiady i kolacje,** aby ułatwić wyżywienie spodziewanych tysięcy uczestników. W tej chwili zaczynają napływać już zgłoszenia z poza naszych granic.

Organizacją pochodu zajmuje się już osobna sekcja pod przew. radcy Kosobudzkiego. W skład jej wchodzą pp. prof. Gałęzowski, prof. Wyczółkowski, p. Wodzinowski, prof. Rutkowski, prof. Rojek, Mucek, dr. Kunicki i radca Laberschek. — **Utrzymaniem porządku zajmie się** w czasie uroczystości **straż obywatelska,** dla której tworzy się osobną sekcję. Skład jej zostanie później podany do wiadomości.

Na przewodniczącego sekcji etnograficznej zaproszono prof Udzielę.

Komitet zwrócił się do senatów wszystkich uniwersytetów polskich z zaproszeniem do wzięcia udziału in corpore w uroczystych strojach w pochodzie, jak to miało miejsce na pogrzebie Sienkiewicza w Warszawie. Przewidzianą jest również **„Akademja Uniwersytetów"** w auli Uniw. Jagiellońskiego, na program której złożą się przemówienia reprezentantów poszczególnych uniwersytetów. **Organizacja powyższej „Akademji" znajduje się w rękach Rektora U. J. Marchlewskiego i prof. Chrzanowskiego.**

Sekcja akademicka projektuje **wzniesienie** wspaniałego **łuku triumfalnego** o charakterze drewnianej budowli typu słowiańskiego **w ul. Straszewskiego** naprzeciw Collegium Novum.

Zarząd towarzystw gimn. „Krakusów racławickich" z powiatów miechowskiego, olkuskiego, pińczowskiego i jędrzejowskiego zgłosił udział grupy 100 członków w strojach narodowych. Prócz tego został zgłoszony udział ze strony pocztowców (1.500 uczestników), kolejarzy i Sokoła krakowskiego.

Wieczory i prelekcje ku czci Słowackiego w radjo krakowskiem.

W ogólnej pracy dla uczczenia Słowackiego w miesiącu powrotu jego prochów do ojczyzny weźmie udział również Polskie Radjo przez zorganizowanie szeregu prelekcyj i wieczorów ku czci poety. W przygotowaniu jest również popołudnie radjowe przeznaczone dla najmłodszych radjosłuchaczy. Szczegółowe programy podane będą w komunikacie PR.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Składam na fundusz prasowy „Naprzodu 5 zł. — i wzywam I i II oddział fabryczny w Skawinie do złożenia podobnych kwot

Jasiński Wojciech (Skawina).

Klęska Czang Tso Lina

Z mnóstwa różnych a sprzecznych wiadomości wyłania się ostatecznie prawda: atak armji północnej tj. Czang Tso Lina na armje południowe tj. rządów w Hankau i Nankinie nie powiódł się, armja północna poniosła zupełną klęskę. Rozstrzygnięcie po kilkudniowej bitwie zapadło 28 maja na podstawie kontrataku wojsk południowych na boki armji północnej, co zmusiło ją do cofnięcia się poza rzekę Jang Tse. Prawemu skrzydłu pobitej armji północnej udało się w stosunkowo dobrym porządku wykonać odwrót, lewe zaś skrzydło poszło zupełnie w rozsypkę i uciekało w popłochu. Ten sukces wojsk rewolucyjnych miał też doraźny skutek, że neutralna dotychczas prowincja Lo Jang przeszła na ich stronę.

Dla pobitej armji północnej jest teraz decydującą kwestja, czy mają bronić linji Jang Tse. Decyzja zależy od tego, kto pierwej zdąży ująć w ręce linje kolejowe prowadzące na północ, jedyne, które mogłyby służyć jako droga odwrotu. A linje te są poważnie zagrożone, gdyż sojusznik południowców generał Feng („chrześcijański“ generał) maszeruje w kierunku wschodnim wzdłuż Jang Tse i zbliża się już do linji kolejowej Hankau-Tien-Tsin. Także drugi sojusznik południowców generał Jen Szing Szeng, gubernator prowincji Szang Si, coraz mocniej działa, zagrażając linji odwrotu wojsk Czang Tso Lina.

Te wydarzenia były decydujące dla zachowania się Anglji i Japonji, które dla poparcia Czang-Tso Lina wysyłają wojska do Tien Tsinu, a więc w najbliższe okolice Pekinu, naturalnie pod pretekstem ochrony kolonij cudzoziemskich. Wiadomo jednak, że od początku wojny domowej w Chinach Anglja i Japonja protegowały Czang Tso Lina, widząc w nim narzędzie do pokonania ruchu rewolucyjnego.

Powyższa sytuacja wojskowa stwarza możliwość wpadnięcia Pekinu w ręce wojsk południowych. Możliwość tę przewiduje rząd Stanów Zjednoczonych, co wynika z tego, że w Waszyngtonie planują przeniesienie poselstwa z Pekinu do miasta położonego bliżej morza jako dającego lepszą ochronę. Plan ten napotkał na gorący sprzeciw Anglji, który widzi w jego urzeczywistnieniu przyznanie się do klęski i oddanie Pekinu w ręce rewolucji. Rozumie się, że to okropnie podkopałoby powagę Anglji i dlatego można po niej spodziewać się jeszcze niejednej przeszkody, aby nie dopuścić do tej ostateczności.

Narazie pięć mocarstw: Anglja, Japonja, Ameryka, Francja i Włochy koncentruje swe siły dla obrony linji kolejowej Tien Tsinu-Pekin. Mają one obecnie do dyspozycji 7000 wojska i potężny park lotniczy, planują jednak skoncentrować tam conajmniej 16 tysięcy ludzi tak, aby każde z tych państw miało tam jedną brygadę. Osobno utworzy się skombinowany z wszystkich tych państw oddział złożony z 2000 żołnierzy dla ewentualnej obrony dzielnicy poselskiej w Pekinie.

Środki te są następstwem przewidywań, że Pekin rychło wpadnie w ręce wojsk południowych. Nadzieja ta opiera się też na tem, że Czang Tso Lin miał zawiadomić ciało dyplomatyczne, że ma zamiar odwołać swe wojska z południa i skoncentrować je dla obrony granic Mandżurji. To zawiadomienie wywołało w Pekinie panikę. Poselstwa wezwały cudzoziemców zamieszkałych poza dzielnicą poselską do opuszczenia miasta, a pozatem domy Europejczyków zamienia się w fortece.

Wojska południowe wedle oświadczenia Borodina spodziewają się w sierpniu wkroczyć do Pekinu. Koniec walki rewolucyjnej wedle Borodina nastąpi dopiero za dwa lata. Tymczasem może się stać wiele rzeczy, np. — o czem wczoraj z Paryża doniesli — uznanie Czang Kai Szeka, głową jedynego rządu w Chinach, a więc uznanie zwycięstwa rewolucji.

KRONIKA

—o—

Kraków, 4 czerwca.

UPAŁ w dniu wczorajszym był rekordowy. Już o godz. 8 rano termometr rejestrował w cieniu 25 C, a w południe doszedł do 36 C. W słońcu wykazywał 48 C. Wczoraj popołudniu tysiące ludzi używało kąpieli w Wiśle. Dotąd magistrat nie oznaczył miejsca dla kąpiących się.

AUTOBUSY TRAMWAJOWE NA BIELANY. W Zielone Święta w niedzielę i poniedziałek 5 i 6 czerwca, autobusy tramwajowe kursować będą o godz. 8 rano do wieczora bez przerwy, od ostatniego przystanku tramwajowego na Salwatorze do Bielan. W razie niepogody autobusy kursować nie będą.

POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY uruchamia codzienną komunikację autobusową: dnia 4 czerwca do Ojcowa i Swoszowic, dnia 8 czerwca do Kielc, dnia 15 czerwca do Bielska, N. Sącza i Zakopanego. Dokładny rozkład jazdy wszystkich linij wraz z cenami będzie w miesiącu czerwcu opublikowany, obecnie zaś informacyj udziela biuro Związku Turystycznego, Szpitalna 36, telefon 1385, oraz kierownik dworca autobusowego na pl. św. Ducha.

MIANOWANIA W MAGISTRACIE KRAKOWSKIM. Na czwartkowem tajnem posiedzeniu Rady m. Krakowa, mianowani zostali: naczelnik biura aprowizacyjnego p. Marjan Ćwiertniewicz radcą magistratu, a p. Setkowicz komisarzem magistratu.

GOŚCIE JUGOSŁOWIAŃSCY W KRAKOWIE. We czwartek wieczór przyjechali do Krakowa lekarze jugosłowiańscy, oczekiwani na dworcu przez przedstawicieli lekarzy krakowskich, wojskowości i obywatelstwa. Gości powitał imieniem wojewody inspektor sanitarny, dr. Wróblewski, imieniem Związku lekarzy prezes Tow. lekarskiego. prof. Latkowski, pogotowie ratunkowe i Związek turystyczny reprezentował dyr. Jan Krzyżanowski. Z ramienia Związku turystycznego oprowadza gości po Krakowie płk. Augustyn. Wycieczka zwiedziła Zamek królewski, kościoły i muzea. Wieczorem odbył się w Towarzystwie lekarskiem obiad dla gości, w którym wziął udział świat lekarski, reprezentanci wojskowości i miasta. W wycieczce bierze udział około 30 osób w tem kilka lekarek.

KĄPIEL WE WIŚLE ZA 3 DOLARY. Józefowi Glassnerowi w czasie kąpieli w Wiśle skradziono z ubrania położonego na brzegu 3 dolary amer. i kilka weksli.

URZĄDZONA W „DOMU ARTYSTÓW“ PIERWSZA WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI, ofiarowanych na rozbudowę tegoż domu dla rozlosowania pomiędzy osoby deklarujące na ten cel pewne kwoty spłacane ratami miesięcznemi, budzi niezwykłe zainteresowanie ogółu.

Rozmaitość tak tematów, jak i sposobów pojmowania i traktowania swej sztuki przez artystów, dają pole do bardzo interesujących uwag i spostrzeżeń. Pełne wdzięku główki kobiece, obok wstrząsającej nerwami bolszewickiej sceny rozstrzelania i realistycznie traktowane widoki starszych artystów obok modernistycznych pejzaży młodszych, akty akademickie i widoki starej architektury miasta Krakowa w najrozmaitszych porach dnia i oświetleniach, wypełniają szczelnie salę wystawową w Domu Artystów, dając widzowi całą skalę wielce urozmaiconych wrażeń.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wystawa ta złożona z przeszło 190 dzieł, jest tylko jedną z kilku mających być urządzonemi z darowanych przez artystów krakowskich prac, to przyznać należy, że ofiarność ich przedstawia się imponująco. Każdy z deklarantów ma prawo do wylosowania obrazu lub rzeźby z gwarancją, że otrzyma fant w pełnej wartości zdeklarowanej kwoty, a jest możliwość i znacznie większej wygranej.

Wystawa dzieł sztuki przeznaczonych na loterję otwartą jest codziennie w Domu artystów, pl. św. Ducha 1, od godz. 10—1 i 4—7.

Deklaracje nabywać można w tych godzinach w Sekretarjacie Związku“.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA SANATORJUM DLA DZIECI W RABCE. Naczelny zarząd Ligi kobiet podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca br. otrzymał od zarządu głównego Związku legjonistów w Warszawie, na ręce skarbniczki Naczelnego Zarządu Ligi Kobiet, p. Marji Wojnarowej, sumę dwa tysiące dwieście złotych na budowę sanatorjum dla dzieci w Rabce. Suma wymieniona stanowiła dochód z odczytu wygłoszonego w Krakowie przez marszałka Józefa Piłsudskiego. Ponadto otrzymano poprzednio dwieście czterdzieści jeden złotych dwadzieścia groszy dla „Ogniska dla sierot po żołnierzach“ w Kielce.

PIERWSZA OFIARA WISŁY. Wczoraj w południe kilku uczniów szkoły handlowej udało się po godzinach szkolnych nad Wisłę, celem wykąpania się. W czasie kąpieli jeden z nich 16-letni Edward Wołek począł tonąć. Tonącemu pospieszyli z pomocą członkowie sekcji wodnej, oraz publiczność. Wysiłki okazały się daremne. Po pewnym czasie wyciągnięto zwłoki chłopca. Ciało pierwszej ofiary Wisły, przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

TAJEMNICZA HISTORJA NA ZAKRZÓWKU. Wczoraj rano posterunkowy policji wezwał na ul. Boczną w Zakrzówku lekarza pogotowia ratunkowego do leżącej na trawniku 18-letniej dziewczyny. Omdlałą przywrócił lekarz pogotowia do przytomności i odwiózł ją na stację pogotowia. Tam dziewczyna zeznała, że dzień przedtem o godz. 11 wieczór wróciła z Bochni, gdzie jeździła po 160 zł. W czasie jazdy jeszcze pociągiem poznała dwóch mężczyzn i jedną kobietę. — Z dworca mężczyzna i kobieta znikli z jej walizką, a drugi ofiarował się odprowadzić ją do domu. W czasie drogi na Zakrzówku osobnik ów wyjął rewolwer z kieszeni i zmusił ją do wypicia jakiegoś płynu, poczem dopuścił się na niej gwałtu. Co później się stało nie wie, a gdy wróciła do przytomności stwierdziła brak walizki i pieniędzy.

OMDLENIE Z WYCIEŃCZENIA. Zawezwał posterunkowy pogotowie ratunkowe do Karola Bienicha, lat 70, który z powodu wycieńczenia leżał nieprzytomny na Krzemionkach obok fortu Benedykta. Pogotowie odwiozło Bienicha do szpitala.

NAJECHANA PRZEZ WÓZ. Wczoraj na ulicy Karmelickiej najechał wóz ciężarowy na 46-letnią Helenę Tomikową. Doznała ona silnych obrażeń na całem ciele. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwą do szpitala.

WYSTAWA SKRADZIONYCH RZECZY. Organa Pol. Państw. IV. Komisarjatu w Krakowie zakwestjonowały u znanych paserów 1 poszewkę białą z monogramem C. M., 1 poszewkę białą z monogr. H. G., 3 wsypy z poduszek koloru czerwonego, 2 wsypy z jaśków (1 koloru czerwonego, 1 koloru niebieskiego), 33 wsyp na poduszki, 4 wsypy na pierzyny i 5 wsyp na jaśki różnych kolorów oraz 2 duże miedziane rondle.

Przedmioty te mogą poszkodowani odebrać w godzinach urzędowych na IV Koms. P. P. przy ul. Grodzkiej.

ARESZTOWANO Ludwika Grabowskiego, lat 27 za współudział w kradzieży mieszkaniowej garderoby wartości około 2000 zł. na szkodę Jana Pawłowskiego, zam. przy ul. Długiej 27.

—ooo—

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Magister Jan Pleszowski, kandydat adwokacki, uzyskał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw na podstawie dyssertacji p. t. „Przemysł węglowy w Polsce“.

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA odbędzie się w myśl rozporzadzenia ministerstwa spraw wewnętrznych na ziemiach całej Polski w czasie od 5 do 11 czerwca. W niedzielę i poniedziałek (Zielone Święta) odbędą się na dochód P. C. K. koncerty lotne, które w zeszłych latach na wzór Warszawy cieszyły się tak wielkim powodzeniem u publiczności, w pierwszorzędnych lokalach krakowskich w godzinach wieczornych między 8 a 12 pod kierownictwem p. prof. L. Orodzickiej przy współudziale znanych i cenionych sił artystycznych pp.: M. Angrabajtisówny (fortepian), A. Nowosielskiego (tenor liryczny), Wł. Purchli (tenor bohaterski), Wł. Zamorskiego (recytacje humorystyczne). — Komitet PCK zwraca się z gorącym apelem do szerokich Warstw Społeczeństwa o składanie jaknajliczniejszych [illegible]

DZIEŃ LOTNICZY. Wielki festyn kiermasz z wystawą urządza Liga obrony powietrznej państwa na błoniach dnia 26 czerwca. Firmy miejscowe, które będą reflektowały na pokaz i sprzedaż swych artykułów użytkowych i spożywczych w pawilonach, zechca osobiście porozumieć się z komitetem (województwo, parter 16).

KOŁO KRAJOZNAWCZE POLSKIEJ YMCA urządza w czasie Zielonych Świąt wspólnie z Towarzystwem krajoznawczem wycieczkę w grupę Pilszczańska (na południe od Żywca). Wycieczka zwiedzi piękne okolice górskie i urocze letniska Rajcza i Zwardoń. Wyjazd w sobotę popołudniu, powrót w poniedziałek wieczór. Koszta (kolej, noclegi, furka, wpis) około 22 złotych. Zgłoszenia w sekretarjacie YMCA, ul. Krowoderska 8, od godziny [illegible]

Zaraza trychiny w chlewni Albertynek

W ostatnich dniach zabito w hodowli nierogacizny u Sióst Albertynek 5 świń, z których **3 okazały się zarażone trychiną. Zarażone sztuki bite** odesłano do kafilerji miejskiej, celem zniszczenia mięsa. Zakład weterynaryjny obserwuje obecnie **chlewnię Sióstr Albertynek, w której znajduje się 150 sztuk nierogacizny. Zaznaczyć należy, że w chlewni Albertynek w ostatnich miesiącach stwierdzono już kilkakrotnie zarażona nierogaciznę trychiną, a nawet kilka osób po spożyciu wędlin z bitych tam świń zaniemogło na tę ciężką chorobę.** Możeby wreszcie magistrat zajął się energiczniej sprawą chlewni Albertynek i usunął rozsadnik zarazy na trychinę.

Konfiskata 180 kg. kiełbasy lisieckiej

Magistrat krakowski skonfiskował wczoraj cały transport kiełbasy przywiezionej do sklepów krakowskich od masarzy w Liszkach. **Skonfiskowano 180 kg. kiełbasy, zrobionej z mięsa zarażonego wągrzycą (wągry).** Urząd weterynaryjny przeprowadza z powodu pojawiających się częstych wypadków przywozu zepsutych wędlin do Krakowa silną kontrolę na rogatkach i na dworcu. **Wędliny uznane za zdrowe są plombowane.**

—ooo—

LIGA MORSKA I RZECZNA W KRAKOWIE urządza dnia 5 czerwca dla swych członków i zaproszonych gości wycieczkę statkiem rządowym „Melsztyn" z Krakowa do Tyńca. Odjazd statku z przystani przy placu Groble o godzinie 14. W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA ZJAZD KANDYDATÓW ADWOKACKICH. Ministerstwo komunikacji udzieliło uczestnikom I walnego zjazdu kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, mającego się odbyć w Krakowie, w sali Izby handlowej przy ul. Długiej 1 w dniach 5 i 6 czerwca 1927, zniżek kolejowych 66% przy nabywaniu biletów powrotnych z Krakowa do stałego miejsca pobytu w klasie dowolnej pod warunkiem conajmniej 30 kilometrowej długości przejazdu. Zniżki udzielane będą uczestnikom zjazdu na zasadzie kart uczestnictwa, wydawanych przez Biuro zjazdowe (Dr. Jerzy Langrod, Kraków, ul. Karmelicka 9).

WIECZORNICĘ HARCERSKĄ z bogatym programem artystycznym urządza Koło przyjaciół VIII Kr. druż. harc. w salach Saskich przy ul. św. Jana 6 dziś w sobotę o godzinie 8 wieczór. Pozostałe zaproszenia wydaje komitet w VIII drużynie, a w dniu wieczornicy od godziny 5—6 w sali Saskiej.

STOWARZYSZENIE RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE urządza w niedzielę 12 b. m. uroczystość jubileuszu 50-lecia swego istnienia, połączona z odsłonięciem sztandaru, poświęceniem domu rękodzielników żydowskich i otwarciem bursy terminatorów żydowskich. Program uroczystości: godzina 9 rano: nabożeństwo w synagodze izraelickiej postępowej, ul. Podbrzezie; godzina 10: pochód z synagogi z orkiestrą na akademję i odsłonięcie sztandaru w kinie „Warszawa", godzina 10'15 uroczysta akademja i odsłonięcie sztandaru, połączone z wbijaniem gwoździ pamiątkowych, — otwarcie zjazdu; godzina 12 w południe: pochód z kina „Warszawa" na poświęcenie bursy żydowskich terminatorów, domu rękodzielników żydowskich i odsłonięcie tablicy pamiątkowej; godzina 9 wieczór, bankiet w salach Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich.

MONSTRE-KONCERTY I PRZEMÓWIENIA Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU MEDYCYNY WOJSKOWEJ — W RADJO KRAKOWSKIEM. W niedzielę i poniedziałek 5 i 6 bm. odbędą się na Wawelu z okazji międzynarodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej, o godzinie 8 wieczorem koncerty 9 orkiestr wojskowych i połączonych chórów „Echa" i „akademickiego". Koncerty te zostaną przekazane przez radjo krakowskie wyłącznie do Warszawy; równocześnie w krakowskiem odbywać się będą koncerty dla Krakowa. W poniedziałek 6 bm. przed południem zostaną ze szczytu kopca Kościuszki transmitowane dla Krakowa i Warszawy przemówienia, wygłoszone z okazji wycieczki tamże, uczestników wspomnianego kongresu, reprezentujących 36 państw.

ZNIŻONE WIZY DLA ZAGRANICZNYCH UCZESTNIKÓW WYSTAWY SPORTOWEJ WE LWOWIE. Ministerstwo spraw zagranicznych wydało wszystkim polskim urzędom konsularnym w Europie zarządzenie, że uczestnicy I ogólnopolskiej wystawy sportowej we Lwowie otrzymają 50-procentową zniżkę wszelkich opłat wizowych i konsularnych.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Na marginesie przygotowań do wystawienia „Balladyny", które pod kierunkiem reżysera Sosnowskiego i p. Zofji Stryjeńskiej są już w pełnym toku, daje dziś teatr ostatnią nowość z repertuaru farsowego: amerykańską krotochwilę Harding Davis'a „Rewolucja w Porto Banos" (przekład Andrzeja Marka), łącznikiem między tą kanikularną rozrywką a uroczystym tygodniem Słowackiego będzie najbliższa z komedyj Tadeusza Rittnera „Lato", która wejdzie na afisz w przyszłą sobotę. Artyści nasi oddadzą nadto pokłon „Królowi Duchowi", powracającemu do kraju, turniejem recytacyj, który odbędzie się w dniach najbliższych w arkadach kolegjum Nowodworskiego, — oraz cyklem fragmentów Słowackiego, w trzech audycjach wykonanym do radja. W przeddzień tych artystycznych poczynań spłaci teatr dziś ostatni w tym sezonie dług muzie beztroski i wesołości krotochwilą amerykańską, ukazującą w karykaturze pewne formy przewrotów politycznych doby powojennej, w których niedorzeczność zamierzeń idzie o lepsze z mętną uczciwością metod i charakterów. Rzecz dzieje się na pokładzie okrętu „Bolivar" i w konsulacie amerykańskim w Porto Banos. Sztuka, która otrzyma wybitnie groteskową oprawę dekoracyjną i kostjumową, wyreżyserował w tym samym jaskrawym tonie p. Niewiarowicz. Dzielkliwy tłum zabawnych figurynek z awanturniczego świata amerykańskiego kreują pp.: Kostecka (Lucy), Granowska (pani Bowie), Klońska (Juanita), Milski (Broocke), Karczewski (służący), Leliwa (radjo-telegrafista), Kulakowski (konsul), Rozmarynowski (detektyw), Żurowski (pastor), Turski (kapitan okrętu), Komornicki (prezydent republiki), Marczyński (właściciel hotelu), Suchecki, Surzyński i inni.

PORANEK DLA DZIECI urządza teatr „Nowości" przy ul. Rajskiej w czasie Zielonych Świąt o godzinie 11-tej przedpołudniem. Na program złożą się balety, pantominy i inscenizowane bajeczki w wykonaniu artystów pod reżyserją dyr. J. Dobiesława. Bilety wstępu od 50 groszy sprzedaje firma J. Rudnicki, Rynek, Linja A—B, a we święta od godziny 9 rano kasa teatru.

LWOWSKI CHÓR TECHNICKI, pod batutą kompozytora A. Harasowskiego wystąpi z koncertem w sobotę 4 bm. w sali Starego Teatru. Na bogaty program złożą się pieśni Lorenza, Raczki, Wolfstala, Maszyńskiego i dyrygenta chóru A. Harasowskiego. Współudział w koncercie przyjął p. E. Muller, baryton opery lwowskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem.

—ooo—

SPORT

WOJSKOWE ZAWODY SPORTOWE W GARNIZ. STADJONIE SPORTOWYM. Dnia 5 bm. o godzinie 15 odbędą się zawody piłki nożnej między drużynami 20 p. p. a KS Pogoń. Zaś w dniu 6 bm. o godzinie 15 między drużynami 1 p. sap. kolejow. a KS „Krakowianka".

—ooo—

Z Polski

NOWY DYREKTOR MONOPOLU TYTONIOWEGO. Dyrektor państwowego monopolu tytoniowego dr. K. Belza Ostrowski przeniesiony został w stan nieczynny. Kierownictwo monopolu powierzył minister skarbu drowi Kreutzowi.

WITOS CHCE WIESZAĆ PIŁSUDSKIEGO. — W Kołomyji odbył się wiec piastowców w sali Kasy oszczędności. Jak podaje „Dziennik Lwowski", chłopów bałamucono przez pełne dwie godziny komunałami i bredniami. Witos mówiąc o wypadkach majowych zwrócił się do zebranych z zapytaniem: **kogo należy wieszać,** czy tych, co źle rządzili i ustąpili, **czy tych co wywołali walkę bratobójczą.**

Cała Polska wie, że walkę bratobójczą wywołał Witos swem nahalnem pchaniem się do władzy! Przedstawiciele Obwiepolu byli zachwyceni mową Witosa.

SPOLICZKOWANIE ENDECKIEGO REDAKTORA. Dnia 1 bm. w Wilnie do gabinetu redaktora endeckiego tygodnika „Głosu Wileńskiego" i współpracownika „Dziennika Wileńskiego" Kownackiego, wszedł szef sztabu Związku strzeleckiego na Wileńszczyźnie Marjan Zang w towarzystwie dwóch przyjaciół i spoliczkował red. Kownackiego za napaści na łamach pisma, poczem po wręczeniu biletu opuścił lokal redakcji.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOPALNI „J. PIŁSUDSKI" W JAWORZNIE zdarzył się 1 czerwca, wskutek czego utracił życie maszynista Władysław Rola. Przy napełnianiu parą małej lokomotywy nastąpiło rozerwanie kotła parowego, eksplozja była bardzo silna, od której na miejscu zginął maszynista Rola, pozostawiając wdowę i 2 małoletnich dzieci. Na miejscu katastrofy nie było w danej chwili więcej ludzi, gdyż byliby jak Rola przypłacili życiem tem nieszczęśliwy wypadek. Robotnicy powinni także pamiętać o bezpieczeństwie, a nietylko o pilności i wydajności pracy.

TRAGEDJA MIŁOSNA. Miasteczko Tomaszów koło Łodzi było onegdaj widownią krwawej tragedji miłosnej. U dentysty Rotenberga pracował od dłuższego czasu w charakterze technika 20-letni Bernard Reiner, syn kupca łódzkiego. Młodzieniec ten kochał się w 18-letniej córce dentysty Bronisławie, odznaczającej się niepospolitą urodą, ta jednak nie darzyła Reinera wzajemnością. Onegdaj o godzinie 10 rano Reiner przybył do pracy silnie zdenerwowany prosząc Bronisławę o parę chwil rozmowy. Rozmowa trwała dosyć długo i miała charakter burzliwy. Tknięty złem przeczuciem p. Rotenberg chciał wejść do pokoju, w którym odbywała się rozmowa, drzwi jednak zamknięte były na klucz. W tymże momencie rozległy się dwa strzały rewolwerowe i jednocześnie p. Rotenberg usłyszał przeraźliwy krzyk córki i odgłos upadających ciał. Gdy ojciec wyważył przy pomocy domowników drzwi, oczom obecnych przedstawił się widok mrożący krew w żyłach: Na podłodze w kałuży krwi leżał z przestrzeloną skronią Reiner, ściskając w prawej dłoni rewolwer, obok niego zaś również zbroczona krwią płynącą z rany postrzałowej w piersi leżała Rotenberżanka. Wobec tego, iż dawała ona jeszcze słabe odznaki życia, zawezwano lekarza, pomoc jednakże okazała się spóźnioną, gdyż stwierdzono zgon zarówno Rotenberżanki jak i Reinera.

—ooo—

Z zagranicy

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W ATENACH. Wczoraj robotnicy komunistyczni usiłowali urządzić w Atenach demonstrację. Oddział kawalerji demonstrantów rozproszył, demonstranci jednakże zabarykadowali się i zaatakowali kamieniami kawalerję. Ponieważ demonstranci nie chcieli się poddać, zawezwano pomocy żandarmerji, poczem dom, w którym demonstranci się zabarykadowali, został wzięty szturmem. Aresztowano wiele osób, zabity nikt nie został. Komunistyczni posłowie szli w pierwszych szeregach demonstrantów.

UPAŁY NA WĘGRZECH. Upały panujące w Budapeszcie spowodowały liczne wypadki. Towarzystwo ratunkowe interwenjowało w 160 wypadkach. Temperatura w cieniu wynosiła 35 stopni.

LOTNIK AMERYKAŃSKI LINDBERG opuścił wczoraj popołudniu Anglję, udając się drogą powietrzną do Paryża. Do Stanów Zjednoczonych Lindberg odpłynie dziś z Cherbourga na krążowniku amerykańskim „Memphis".

W Waszyngtonie czynione są tu wielkie przygotowania dla przyjęcia Lindberga. W chwili powrotu jego z Europy wielka flota powietrzna, m. inn. wielki sterowiec „Los Angelos" uda się naprzeciwko krążownika „Memphis", na którym Lindberg powraca do Ameryki. Natychmiast po wylądowaniu Lindberg udekorowany będzie u stóp pomnika waszyngtońskiego krzyżem „Distinguished Flying Cross". Lindberg i jego matka będą gośćmi prezydenta Coolidgea i Białego Domu.

SAMOLOT W PŁOMIENIACH. Podczas przewożenia chorej żony lotnika Cazraus samolotem do szpitala w Bordeaux samolot z towarzyszącym jej prof. Picquo stanął nagle w płomieniach. Dr. Picquo zginął, pilot odniósł ciężkie rany.

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr. 0'35—0'40 zł., mleko niezbierane 1 litr 0'45—0'50 zł., mleko kwaśne 1 litr 0'40—0'45 zł., śmietanka słodka 1 litr 0'60—0'70 zł., śmietanka kwaśna 1 litr 2—2'20 zł., masło zwyczajne 1 kg. 4'50—4'80 zł., masło deserowe 1 kg. 5'40—5'60 zł., ser krowi 1 kg. 1'50—1'60 zł., jaja kopa 7'70—8'20 zł., jaja sztuka 0'13—0'14 zł., kury sztuka 4—8 zł., kurczęta para 3—8 zł., kaczki żywe szt. 3—5 zł., gęsi żywe szt. 5—8 zł., jabłka krajowe 1 kg. 2—2'80 zł., jabłka stołowe 1 kg. 3—3'40 zł., cytryna szt. 0'12—0'15 zł., karp 1 kg. 7—7'50 zł., karp na części 1 kg. 7'50—8 zł., szczupak 1 kg. 7—7'50 zł., lin 1 kg. 6 zł., świnka 1 kg. 6 zł., łosoś na części 1 kg. 10—11 zł., wiślane drobne 1 kg. 2—2'50 zł., ziemniaki 100 kg. 14'50—15'50 zł., buraki ćwikłowe stare 1 kg. 0'55—0'65 zł., marchew 1 kg. 0'40—0'45 zł., czosnek 1 kg. 2—2'20 zł., kalarepa stara 1 kg. 0'60—0'70 zł., kalafiory szt. 2—4 zł., pietruszka 1 kg. 1'50—2 zł., rzodkiewka wiązka 0'15—0'20 zł., szpinak 1 kg. 0'25—0'30 zł., selery 1 kg. 0'70—0'75 zł., sałata zagonowa szt. 0'08—0'15 zł., sałata inspektowa szt. 0'20—0'25 zł., szparagi 1 kg. 4—5 zł. włoszczyzna 1 kg. 1—1'50 zł., ogórki szt. 0'80—1'50 zł., chrzan 1 kg. 1'30—1'80 zł.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 3 czerwca (PAT). Holandja 358'25, 359'15, 357'35, Londyn 43'44, 43'55, 43'33, N. Jork 8'93, 8'95, 8'91, Paryż 35'05, 35'14, 34'96, Praga 26'50, 26'56, 26'44, Szwajcarja 172'05, 172'48, 171'62, Włochy 50'02, 50'14, 49'90, Wiedeń 125'85, 126'16, 125'54.

Żądania PPS na sesję sejmową

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 czerwca.

Związek parlamentarny polskich socjalistów wysuwa następujące postulaty w stosunku do nadzwyczajnej sesji sejmowej: W sprawach społeczno-gospodarczych powzięcie uchwał sejmowych co do zagadnienia drożyzny i walki z nią, dalej co do rządowej polityki wywozowej i płac robotniczych; w sprawach prawno-konstytucyjnych przeprowadzenie zmiany konstytucji w kierunku nadania Sejmowi prawa rozwiązywania się mocą własnej uchwały; zakończenie prac nad ustawą o zgromadzeniach; wreszcie zasadnicze zmiany w dekrecie prasowym. W sprawach samorządowych ostateczne wyjaśnienie, czy możliwe jest uchwalenie w tym Sejmie ustaw samorządowych, a jeżeli nie, to rozciągnięcie dekretów samorządowych rządu ludowego na województwa b. Galicji.

POSIEDZENIE CKW

W środę 8 bm. o godzinie 4'30 popołudniu odbędzie się w Sejmie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

BĘDĄ ZNOWU MÓWIĆ O ROZBROJENIACH

Genewa, 3 czerwca (PAT). Poseł Stanów Zjednoczonych w Bernie zawiadomił sekretarza generalnego Ligi narodów, że konferencja trzech mocarstw w sprawie rozbrojenia na morzu zbierze się w Genewie w poniedziałek 20 bm.

ODWRÓT ARMJI PÓŁNOCNEJ

Pekin, 3 czerwca (PAT). Agencja Reutera donosi, że armja północna cofa się w popłochu. Opuściła ona Su-Czeu-Fu.

Tokio, 3 czerwca (PAT). Przedstawiciele różnych organizacyj robotniczych postanowili podjąć agitację przeciw wysyłaniu nowych oddziałów do Chin i za odwołaniem do kraju tych, które już zostały wysłane.

Żądania Centralnej Komisji Związków zawodowych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 czerwca.

Wczoraj delegacja Komisji Centralnej Związków zawodowych w osobach tow. Żuławskiego, Zdanowskiego, Topinka i Papugi udała się do wicepremjera Bartla, przedkładając mu postulaty, uchwalone na ostatniem posiedzeniu Komisji Centralnej. Delegacja zwróciła uwagę p. Bartlowi na krzywdę, jaka się dzieje robotnikowi z powodu niesprawiedliwego wymiaru podatku dochodowego od zarobków. Delegacja domagała się zmiany minimum wolnego od podatków, wskazując, iż wymiar tego podatku nie uległ zmianie, pomimo zmiany wartości pieniądza.

Delegacja wyraziła żądanie przyznania zasiłku rodzinom robotników - rezerwistów, powołanych na ćwiczenia. Odpowiednia ustawa wygasła w 1925 r.

Trzecią poruszoną kwestją był protest przeciw ograniczeniu przez rząd akcji zapomogowej dla bezrobotnych. Delegacja wskazała, że obecnie bez robocie jest jeszcze tak wielkie, że wprowadzone ograniczenia są wielką krzywdą dla robotników.

Co do dwóch pierwszych postulatów, wicepremjer Bartel przyrzekł, iż zostaną one załatwione. W sprawie zmiany podatku dochodowego od zarobków wniesiony zostanie na najbliższą sesję Sejmu wniesiony odpowiedni wniosek ministra skarbu. Sprawa zaś zasiłków dla rodzin robotników-rezerwistów wniesiona będzie w najbliższym czasie na Radę ministrów. Co się tyczy zniesienia ograniczeń w rządowej akcji pomocy dla bezrobotnych, wicepremier oświadczył, że rząd zajmuje w tej sprawie stanowisko odmienne od stanowiska Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Następnie delegacja poruszyła sprawę anarchicznej gospodarki w przemyśle węglowym. Sytuacja przedstawia się obecnie w ten sposób, iż po zawarciu konwencji węglowej, część kopalń, szczególnie na Górnym Śląsku, korzystając z subwencyj rządowych w postaci zniżek eksportowych, prowadzi najdzikszą konkurencję z resztą kopalń, co grozi wogóle zniszczeniem szeregu przedsiębiorstw węglowych. Wicepremjer Bartel w tej sprawie przyrzekł że się nią zajmie. Wkońcu delegacja domagała się, aby władze pilnowały przestrzegania robotniczego ustawodawstwa ochronnego, stwierdzono bowiem liczne wypadki, iż policja staje po stronie przedsiębiorców łamiących ustawy.

Związki i zgromadzenia

BACZNOŚĆ UCZESTNICY ZLOTU MŁODZIEŻY W WARSZAWIE! Członkowie RKS „Legja" zbiorą się dziś o godz. 5'30 popołudniu w sali klubu, ul. Dunajewskiego 5 III p., skąd o godz. 6 wieczór nastąpi wymarsz przez miasto na dworzec kolejowy. Wszystkich członków klubu wzywamy do odprowadzenia uczestników zlotu. Towarzysze jawcie się masowo celem zsolidaryzowania się z I zlotem młodzieży robotniczej!

Członkowie organizacji młodzieży TUR zbiorą się również o godzinie 5.30popołudniu w lokalu „Legji", skąd nastąpi wymarsz na dworzec kolejowy. Wyjazd o godzinie 7'20 wieczorem.

CZŁONKÓW I ZASTĘPCÓW SĄDU PARTYJNEGO zapraszam na posiedzenie we wtorek 7 czerwca o 7 wieczór w redakcji „Naprzodu". Przybycie wszystkich bezwzględnie konieczne.

Feldman.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU PRAC. UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ODDZIAŁ KRAKÓW odbędzie się dzisiaj w sobotę o godzinie 6'30 wieczór w Związku przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Bardzo ważne sprawy, punktualność wymagana.

BACZNOŚĆ STOLARZE! Z powodu strajku stolarzy w firmie „Odlew" w Krakowie przy ul. Żółkiewskiego, wzywa się wszystkich stolarzy do omijania tejże firmy aż do odwołania.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA przy ul. Dunajewskiego 5 będą z powodu świąt zamknięte w dniach 5 i 6 czerwca. Książki będą wydawane w sobotę 4-go czerwca od godz. 6—8 wiecz.

TELEGRAMY

Podpisanie pożyczki dopiero za 10 dni

Warszawa, 3 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, definitywnego podpisania pożyczki należy się spodziewać **w przeciągu dziesięciu dni, licząc od dnia dzisiejszego.**

Warszawa, 3 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). Marszałek Piłsudski przyjął dzisiaj o godzinie 5'30 ministra spraw zagranicznych Załeskiego.

Podwyżka dla urzędników państwowych

Warszawa, 3 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiejszy „Kurjer Czerwony" donosi, że pensje pracowników państwowych mają być **podwyższone od 1 lipca o 8%**. Podwyżka o dalsze 7% ma nastąpić od 1 sierpnia. Zaznaczyć należy, że podwyżka wymaga ustawowego zatwierdzenia przez Sejm.

—ooo—

CO ROBIĆ Z BRAKIEM ZBOŻA?

Warszawa, 3 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów poza porządkiem dziennym omawiane były sprawy aprowizacji zbożowej. Dyskusji w tej sprawie nie ukończono i odłożono ją do następnego posiedzenia Komitetu ekonomicznego.

WALKA O ANGIELSKĄ SOBOTĘ

Warszawa, 3 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). Rząd interwenjuje w sprawie zatargu, który wybuchł na tle soboty angielskiej w Łodzi. Jak nas informują, interwencja rządu doprowadzi do polubownego załatwienia zatargu.

URZĘDOWANIE PO DYMISJI

Warszawa, 3 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). Swego czasu ogłoszono oficjalny komunikat rządowy o przyjęciu dymisji prezesa banku gospodarstwa krajowego p. Steczkowskiego. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, p. Steczkowski pomimo zgłoszenia swej dymisji i przyjęcia jej przez rząd **w dalszym ciągu urzęduje** na stanowisku prezesa banku gospodarstwa krajowego.

CZY POS. PATEK BĘDZIE ODWOŁANY Z MOSKWY?

Warszawa, 3 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). Niektóre dzienniki warszawskie zapowiadają powrót ministra Patka z Moskwy do Warszawy. Według informacyj, zasięgniętych przez Waszego korespondenta u źródeł, wiadomości te na razie nie potwierdzają się.

NA WYSTAWĘ SPORTOWĄ WE LWOWIE

Warszawa, 3 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj o godzinie 8 rano z lotniska warszawskiego odleciał samolotem minister Składkowski, udając się na otwarcie wystawy sportowej we Lwowie. Towarzyszył mu w tej podróży sekretarz osobisty oraz przedstawiciel polskiej linji lotniczej. W dniu dzisiejszym minister Składkowski powrócił ze Lwowa, również samolotem.

WYBORY GMINNE NA KRESACH

Warszawa, 3 czerwca (tel. własny „Naprzodu"). W województwach wschodnich zarządzone zostały wybory do rad gminnych tych miast, które dotychczas nie posiadały rady z wyboru. W województwie wołyńskiem odbędą się wybory w 16 miasteczkach, na Polesiu w dziesięciu, w województwie białostockiem w trzech, w woj. nowogrodzkiem w jednem, w wojew. wileńskiem w sześciu.

FRANCJA RATYFIKOWAŁA KONWENCJĘ O 8-GODZ. CZASIE PRACY

Genewa, 3 czerwca (PAT). Delegat francuski na międzynarodową konferencję pracy Fontaine oświadczył na posiedzeniu publicznem, że złożył wczoraj rano w sekretarjacie Ligi narodów instrumenty ratyfikacyjne konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8 godzinnego dnia pracy. Delegat angielski z grupy robotniczej Poullon zaprotestował przeciwko nieratyfikowaniu dotychczas tej konwencji przez Anglję i Niemcy.

FASZYŚCI NIE REPREZENTUJĄ ROBOTNIKÓW

Genewa, 3 czerwca (PAT). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy delegat grecki Marcuris, minister gospodarstwa, przedstawił 1-e i 2-e sprawozdanie komisji weryfikacyjnej. Wbrew pewnym zastrzeżeniom podrzędnego znaczenia, **konferencja zatwierdziła zakwestjonowane mandaty niektórych delegatów i rzeczoznawców.** Natomiast wywiązała się bardzo gorąca dyskusja **na temat ważności mandatu delegata włoskiego z grupy robotniczej Rossiniego**, który jako przewodniczący związek korporacji faszystowskiej wysyłany był od szeregu lat na międzynarodowe konferencje pracy. **Przewodniczący robotniczej grupy tow. Mertens zaprotestował przeciw zatwierdzeniu mandatu faszystowskiej korporacji robotniczej**, gdyż korporacja włoska stanowiąc nieswobodne związki robotnicze, lecz przymusowe organizacje stworzone przez rząd — pozostaje w sprzeczności z przepisami traktatu wersalskiego.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Rewolucja w Porto Banos" (premjera) nowość.

Niedziela popoł.: „Wolne miasto", wiecz. „Rewolucja w Porto Banos".

Poniedziałek popoł.: „Proboszcz wśród bogaczy", wiecz.: „Cyrano de Bergerac".

KINOTEATRY

Bagatela: „Ta, która odmówić nie może" (Lee Parry).

Nowości: „Djablica" (Rudolf Valentino).

Promień: „Kwiat nocy" (rola Negri).

Reduta: Tajemnice dna morskiego, dramat w 8 aktach oraz komedja w 2 aktach.

Sztuka: „Wyprawa myśliwska do Afryki",

Uciecha: „Niewinne grzesznice".

Wanda: „Nostromo".

Warszawa: „Błazen i woltyżerka"

RADJO

Sobota 4 czerwca

Kraków (422 m.). 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Przegląd polityki zagranicznej za ostatni tydzień — wygłosi J. A. Regula „wicesekretarz Uniw. Jag. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Książka jako podstawa kultury" — wygłosi W. Baran, dyrektor biblioteki Akademii Umiejętności. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram. 15.30—16.30: Przerwa. 16.30—17.00: Odczyt p. t. „Ustalanie granic Rzeczypospolitej Polskiej" — wygłosi tow. minister Leon Wasilewski. 17.00—17.15: Komunikaty oraz nadprogram. — 17.15—18.40: Koncert popularny. 18.40—19.00: Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński. 19.00—19.15: Komunikat PAT'a. 19.15—19.40: Radjokronikę wygłosi p. Dr. M. Stępowski. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej" — wygłosi Dr. Rostoniec. 20.05—20.20: Komunikat rolniczy. 20.20—20.30 Przerwa. 20.30: Koncert. W przerwach koncertu komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty PAT'a. 23.00: Muzyka taneczna z restauracji „Rydz".

Szczegóły krwawej tragedji w Kunowie

Dzienniki poznańskie podają następujące szczegóły w znanej naszym czytelnikom sprawie pożaru stodoły, w której nocowało wojsko:

„Pożar w Kunowie, w powiecie śremskim, na pograniczu prawie pow. gostyńskiego, został — jak już ustalono, — wywołany zbrodniczą ręką. Żołnierze, którzy we środę, dnia 25 maja, wieczorem ze śpiewem przyszli do wsi na postój odpoczynkowy w czasie marszu, nie mogli przypuszczać, że wyjdą zdziesiątkowani, jak po bitwie.

Ludność Kunowa, przyjęła ich przecież życzliwie i gościnnie, ale był wyjątek i to najsmutniejszy, jaki sobie można wyobrazić. Bogaty a znany ze skąpstwa gospodarz 65-letni Paweł Klupczyński i członkowie jego rodziny z góry już odnieśli się z niechęcią do żołnierzy. Nikt nie rozmawiał życzliwie z nimi; np. gdy domagali się wody, od studni bowiem odjęto wiadro, które tam zwykle wisiało, pastuch zdjęty litością, przymocował im to wiadro; wówczas gospodarz nakazał je zdjąć i żołnierze musieli się myć w brudnej sadzawce. Dalej, mimo pięknej obory, w której znajduje się około 20 krów, kupowali mleko w sąsiedztwie. Poważni i karni, jak przystoi na żołnierzy, znosili te przykrości w milczeniu. Następnego dnia, we czwartek 26 maja, jak w święto Wniebowstąpienia, był odpoczynek. To też wieczorem za inicjatywą kilku młodych ludzi i za zezwoleniem księdza proboszcza Sypniewskiego, odbyła się zabawa w Domu Katolickim. — Rozpoczęła się ona o godzinie 18, a o 20 już ją przerwano i żołnierze rozeszli się spokojnie do kwater; niebawem też zapanował zupełny spokój, a mundurowa brać pokładła się spać, gdyż rano miał nastąpić wymarsz. W stodole Klupczyńskiego spoczywało 93 żołnierzy, t. j. cała kompanja karabinów maszynowych.

Parę minut po godzinie 2 w nocy na piątek zajaśniała nagle łuna nad Kunowem: to stodoła Klupczyńskiego, stanęła w płomieniach. Śpiących żołnierzy zbudził posterunek; nawpół nieprzytomni i przerażeni, wybiegli oni przed stodołę, w bieliźnie — nieubrani. W pewnym momencie, zbudził się w chłopcach szlachetny odruch obowiązkowości: wrócili do płonącej stodoły, by ratować broń i żołnierski dobytek, a więc plecaki, manierki, koce itp. Tymczasem ogień z przeciwległego końca płynął jak lawina, po nagromadzonej na poddaszu słomie i objął bojowicę, która służyła za sypialnię i składnicę zarazem. W szlachetnym zapale ratowania dobytku żołnierskiego, chłopcy nie widzieli grożącego im niebezpieczeństwa. Wówczas rozegrała się właśnie tragedja: oto na żołnierzy runęło wiązanie przepalonego dachu, grzebiąc ich formalnie w ognistej powodzi; kilku zdołało wybiec, inni popadali, wijąc się w boleściach okrutnych. — Poparzeniom uległo 28 żołnierzy czyli prawie dwie trzecie kompanji, rannych przewieziono do szpitala w Gostyniu, przyczem trudno było od razu ich opatrzyć, gdyż brakło środków.

Ludność Gostynia współczująca serdecznie z losem biednego żołnierza, znosiła płótno, szarpie — bandaże i zajęła się gorliwie opatrywaniem rannych na posterunku. Mimo serdecznej troski i ofiarności Gostynia pięciu zmarło. Oto ich nazwiska: Józef Kubisiak, Walenty Zawada, Walenty Jakóbczyk, Marjan Kugel; szeregowiec Stanisław Ptak zmarł w poniedziałek dnia 31 maja, a trzech jeszcze walczy ze śmiercią. Reszta — dwudziestu zapewne wyzdrowieje. Opiekuje się nimi troskliwa ręka mieszkańców Gostynia, którzy znoszą żywność, przysmaki i przedmioty, mogące uradować cierpiących żołnierzy.

Sprostować trzeba tu mylną informację pierwotną, że trzech żołnierzy spaliło się na węgiel; wersja powstała stąd, że w pobliżu stodoły, czy też w stodole samej znaleziono popalone kości".

ROZMAITOŚCI

—o—

WYBUCH BENZYNY. We czwartek w godzinach południowych w sklepie firmy naftowej „Gazolina" przy ul. Leona Sapiehy we Lwowie nastąpił wybuch benzyny, który pociągnął za sobą kilka ofiar. Pierwszy wybuch nastąpił o godz. 11, przyczem wyleciały ze sklepu na ulicę dwie żywe pochodnie ludzkie, wyrzucone siłą wybuchu wraz z drzwiami. Z wnętrza sklepu wydobywały się płomienie i dym. Tuż za pierwszym wybuchem nastąpił drugi i trzeci, gdy ogień ogarniał zbiorniki z benzyną. Oberwał się gzyms balkonu i wyrzucone zostały na ulicę części urządzenia sklepu. Powstała straszna panika. Straż pożarna znalazła się na miejscu w niespełna trzy minuty i szybko opanowała ogień. Stan poparzonego magazyniera 56-letniego Jana Kulika, jest bardzo groźny, pomocnik jego uległ lżejszym poparzeniom.

OBRABOWANIE KASY KOLEJOWEJ. W nocy z 1 na 2 bm. na stacji Skalmierzyce dokonano włamania do kasy stacyjnej. Włamywacze, wypaliwszy tlenem otwór w kasie ogniotrwałej, ukradli przeszło 100.000 złotych, przeznaczonych na wypłatę dla urzędników i robotników kolejowych. Jednego ze sprawców włamania udało się schwytać, przytem znaleziono przy nim 11.800 zł. ze skradzionych pieniędzy. Policja jest na tropie włamywaczy.

HURAGAN W NIEMCZECH. Północno-zachodnia strefa pogranicza Niemiec szczególnie w okolicy Ems nawiedzona została 1 bm. wieczorem przez orkan, który wyrządził olbrzymie szkody. W miasteczku Lingen w pobliżu granicy holenderskiej zniszczonych zostało 300 domów. Wioska Alemelo, niedaleko Lingen została zupełnie zniesiona z powierzchni ziemi.

TOWARZYSZE! POPIERAJCIE WASZE PISMO!

Zasiłki dla bezrobotnych

Ubezpieczeni członkowie Zakładu Pensyjnego pozostający bez posady, którzy potrzebują pomocy, a nie pobierają zasiłku z Państwowego Funduszu Bezrobocia mogą się starać o zasiłek w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie. Do podania należy dołączyć poświadczenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, że petent jest tam zarejestrowany jako bezrobotny i z jakich zasiłków korzysta, poświadczenie władzy policyjnej albo politycznej co do stosunków majątkowych i rodzinnych i poświadczenie ostatniego służbodawcy stwierdzające przyczynę utraty posady.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).